

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 maja 2019 roku w sprawie z powództwa J. W. przeciwko J. M. Sąd Rejonowy Łowiczu w punkcie:

1. zasądził na rzecz powoda J. W. od pozwanego J. M. kwotę 19.003,08 zł wraz z odsetkami ustawowymi os dnia 26 listopada 2019 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. nie obciążył powoda kosztami postępowania od oddalonej części powództwa stosownie do treści art. 102 kpc.
4. nakazał pobrać od powoda i pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu po 1485,80 zł tytułem wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w następstwie wniesienia przez powoda w dniu 29 listopada 2016 r. pozwu, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego J. M. - prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) kwoty 60.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania sądowego.

W ocenie powoda pozwany ponosił wobec niego odpowiedzialność z tytułu nienależytego wykonania umowy generalnego remontu tarasu o powierzchni 64 m², usytuowanego w miejscowości W. B., na działce nr (...). Pozwany udzielił powodowi 10-letniej gwarancji na wykonanie robót. Zdaniem powoda prace zostały wykonane nierzetelnie, gdyż w wystąpiły usterki i nieprawidłowości prowadzące do przecieków oraz zawilgocenia ścian, w tym we wnętrzu budynku. Powód jako podstawę dochodzonego roszczenia wskazał odpowiedzialność kontraktową lub alternatywnie umowę gwarancji, i podnosił, że pozwany jest zobowiązany do naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania. Powód oszacował swój uszczerbek na kwotę co najmniej 60.000,00 zł, gdyż poza ponownym remontem tarasu, konieczne były także naprawy ścian i sufitów zaciekłych wobec przeciekania tarasu.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

Powód jest właścicielem zabudowanej nieruchomości, usytuowanej w miejscowości W. B. nr 1b gmina G., tj. działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...). Na nieruchomości tej posadowiony jest budynek mieszkalny, jednorodzinny, wolnostojący, niepodpiwniczony, dwukondygnacyjny. Częścią tego budynku jest taras, ulokowany nad parterem budynku, od strony wschodniej, nad garażem i salonem. Nieruchomość powód użyczył swojej córce M. B. i zięciowi B. B..

W dniu 10 lipca 2013 r. powód zawarł z pozwanym umowę, na mocy której J. M. - prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) zobowiązał się do wykonania kapitalnego remontu tarasu o powierzchni 64 m² usytuowanego na nieruchomości położonej w miejscowości W. B. nr 1b gmina G., tj. działce gruntu o numerze ewidencyjnym (...), przy zastosowaniu materiałów formy R.. Termin wykonania umowy ustalono w okresie od 10 lipca do 10 sierpnia 2013 r. Za wykonanie umowy ustalono wynagrodzenie w wysokości 650 złotych netto za 1 m² powierzchni tarasu. Uszczelnienie styku ścian budynku z tarasem oraz ścian tarasu z powierzchnią tarasu taśmą uszczelniającą i wykonaniem fasety uszczelniającej ustalono na kwotę 75 zł z mb; ułożenie korytek odprowadzających wodę deszczową w cenie 20 zł mb. Strony ustaliły, że wynagrodzenie będzie płatne w stepujący sposób: zaliczka w wysokości 12.000,00 zł netto płatna w dniu podpisania umowy; I rata w wysokości 16.500,00 zł netto po zdjęciu istniejącej wylewki, przygotowaniu płyty nośnej pod izolację, wykonaniu fasety uszczelniającej oraz wykonaniu izolacji; II rata w wysokości 16.500,00 zł netto po wykonaniu wylewki zasadniczej i wykonaniu izolacji wraz z fasetą uszczelniającą. Pozwany udzielił powodowi 10 – letniej gwarancji jakości za wykonany przedmiot umowy.

Powód po wykonaniu prac nie ułożył na powierzchni tarasu płytek gresowych lub nawierzchni ceramicznej, terakotowej lub innej. Po około dwóch miesiącach od odbioru prac remontowych, podczas opadów deszczu dochodziło do wielokrotnych zalań obiektu, występowały duże obszary zawilgocenia warstwy posadzkowej zewnętrznej tarasu, pęknięć warstwy podposadzkowej, a także drobnych zacieków ścian w salonie i garażu budynku. Umówiona cena została pozwanemu zapłacona.

Powód w maju i czerwcu 2018 (niespełna dwa lata po wykonanych pracach) zwrócił się do pozwanego o natychmiastowe usunięcie usterek spowodowanych nieprawidłowym wykonaniem tarasu.

Pozwany, po wezwaniu udał się do powoda i stwierdził, że nie ponosi winy za zaistniały szkody, gdyż w jego ocenie powodem przeciekania nie było wadliwe wykonanie, lecz nieodpowiednie użytkowanie obiektu, spowodowane nie pokryciem powierzchni wierzchniej tarasu płytkami (gresem), gdyż pozostawiona warstwa izolacyjna pod wpływem warunków atmosferycznych się obkurczyła i popękała, co też doprowadziło do przecieków.

Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny był między stronami niesporny, z wyjątkiem kwestii zapłaty ceny przez powoda. Okoliczność tę ustalono na podstawie złożonych do akt kopii dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Sąd oparł również ustalenia faktyczne na treści zeznań, złożonych przez świadków: B. B. k. 57, 01:09:20, k. 63, 00:03:43-00:09:52 i M. B. k. 65, 00:15:27; 00:20:45, K. 3 00:14:37. W ocenie Sądu Rejonowego zeznania świadków są logiczne i spójne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, korespondują z relacją powoda oraz w sposób dokładny oraz konsekwentny opisują sposób i okoliczności zapłaty pozwanemu umówionej ceny. Sąd I instancji uznał, że nie zasługuje w tym względzie na wiarę relacja pozwanego, który kwestionował tę okoliczność. Sąd powołał się na zasady doświadczenia życiowego, które pokazują, że wierzyciel, będący przedsiębiorcą, dochodzi zapłaty swoich wierzytelności, zwłaszcza jeśli są takiej wysokości, jak umówiona – będąca przedmiotem niniejszego postępowania. Pozwany wykonał swoją pracę w zakresie odpowiadającym ustaleniom zawartej na piśmie umowy i w jego przekonaniu, wykonał swoją pracę w całości, kompletnie i prawidłowo. Fakt, że nigdy nie dochodził niezapłaconej części wynagrodzenia, nie wystąpił choćby z pisemnym wezwaniem do zapłaty brakującej – według jego twierdzeń – zasadniczej części wynagrodzenia (ponad pięćdziesiąt tysięcy zł) nakazuje wątpić w prawdziwość jego zeznań o nieotrzymaniu zapłaty.

Ustaień w zakresie czy doszło do wadliwego wykonania prac budowlanych, Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o pisemną opinię biegłego z dziedziny budownictwa Sądu Okręgowego w Łodzi K. Ś., zawartych w pisemnej opinii i opinii uzupełniającej (k. 87-88; k. 128). Nie miały w tym względzie znaczenia dla ustaleń faktycznych zeznania świadka Z. A. oraz sporządzony przez niego dokument w postaci opinii technicznej budowlanej. Świadek wypowiadał się w sprawie i wypowiadał swój pogląd na podstawie przeprowadzonych oględzin i w związku ze zleceniem powoda dokopania oceny prac na tarasie. Świadek potwierdził szereg okoliczności stwierdzonych przez biegłego w jego opinii, głównie dotyczących stanu zastanego przez pozwanego w chwili przystępowania do prac. Pogląd świadka odnośnie tego, kogo obarcza odpowiedzialność za ujawnione wady tarasu nie ma znaczenia dla ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia w sprawie. To biegły wypowiadający się jako specjalista w swej dziedzinie, na zlecenie Sądu, a nie którejkolwiek ze stron, dostarczył poprzez swoje opinie materiał dowodowy, który pozwolił na poczynienie ustaleń i wprowadzenie z nich wniosków dotyczących odpowiedzialności obu stron za stan tarasu po wykonaniu umowy.

Biegły ustalił, iż w budynku usytuowanym w miejscowości W. B. nr 1b gmina G., dz. nr 75/6 podczas prac remontowo – budowlanych wprowadzono zmiany w budynku, które nie zostały w żaden sposób udokumentowane, przeliczone i sprawdzone pod względem prawidłowości oraz brak było zapisów w Dzienniku Budowy o takich zmianach, a budynek został zgłoszony do odbioru bez jakichkolwiek zmian. Biegły podczas wizji stwierdził, że woda przesiąka przez warstwy wylewki betonowej tarasu do warstwy ocieplenia i tam gromadzi się, a następnie wycieka przez szczelinę między wykutymi otworami w płycie żelbetowej a rurami PCV; występowanie nalotu na płycie żelbetowej, rurach i kolankach świadczy o wypłukiwaniu związków wapnia z warstwy betonowej i ich osadzaniu na tych urządzeniach. W garażu i salonie pod tarasem biegły ustalił istnienie starych, suchych zacieków. Nie wyrył istotnych uszkodzeń w elewacji ściennej salonu i garażu.

Biegły ustalił, że taras na nieruchomości powoda jest dotknięty wadami wykonawczymi i wadami wynikającymi z braku wykonania prac. Do wad wykonawczych biegły zaliczył: osadzenie korytek ściekowych co do geometrii w pionie i poziomie, braku liniowości, braku właściwych spadków, usytuowania korytka w stosunku do muru balustrady 2 cm; przeciek w rejonie trzech spustów, w tym naruszenie warstwy wodoszczelnej, brak szczelności między ściankami przekuć w płytach, a ściankami rur z PCV. Przyczyną wad wykonawczych było brak fachowości wykonawców, brak właściwego usztywnienia ścianek korytek poprzez włożenie rusztów blaszanych podczas osadzenia i betonowania, nieprzestrzeganie zasad sztuki budowlanej, wytycznych wykonywania i odbioru robót, brak jednoznacznych ustaleń między stronami, co do powiązania prac pozwanego a dalszymi pracami powoda (docieplenie muru balustrady warstwą styropianu i tynku), naruszenie szczelności warstwy wodoszczelnej podczas prac instalacyjnych, niewłaściwe osadzenie rur przepustowych przez płytę żelbetową, zbyt późne podłączenie odpływów.

Biegły do wad wynikających ze zmian lub niewykonania prac zaliczył: zmianę sposobu odprowadzenia wody w połąci wschodniej dachu wysokiego bezpośrednio na powierzchnię tarasu, zmniejszenie grubości warstwy ocieplenia tarasu, zmniejszenie grubości wylewki i zmniejszenie jej spadku poniżej zalecanego spadku 1,2-2%, pozostawienie warstwy izolacji wodoszczelnej w wylewce, bez zabezpieczenia, narażenie warstw izolacji wodoszczelnej i wylewki betonowej na działanie warunków atmosferycznych, zbyt późne wykonanie połączeń spustów, naruszenie warstwy wodoszczelnej na płycie żelbetowej poprzez prace instalacji odpływowej ze spustów.

Nadto w ocenie biegłego nie położenie przez powoda płytek na wadliwie wykonanej konstrukcji w terminie dwóch miesięcy od dnia zakończenia prac spowodowało braki zabezpieczenia warstwy wodoszczelnej tarasu i jej uszkodzeniem mechanicznym (inne prace, ruch pieszych) oraz braki zabezpieczenia przed warunkami atmosferycznymi, co też skutkowało uszkodzeniem warstwy wylewki betonowej, jej nasączeniem i pękaniem oraz zmoczeniem warstwy styropianu.

Sąd Rejonowy w zakresie wyliczenia wynagrodzenia pozwanego w zakresie wadliwie wykonanych czynności oparł się także na ustaleniach biegłego z dziedziny budownictwa Sądu Okręgowego w Łodzi K. Ś., zawartych w pisemnej opinii i opinii uzupełniającej. Biegły oszacował prace naprawcze tarasowe pozwanego na kwotę 23.753,85 zł (k. 87-88; k. 128), w tym w zakresie demontażu i montażu podejść pod korytka ściekowe (3 komplety rur i kolanek z PCV o średnicy 110 mm i długości 300 cm każda), skucia wylewki betonowej na całej powierzchni tarasu, demontaż korytka ściekowego i montaż nowego korytka o długości 12,00 mb, demontaż i montaż folii, demontaż i montaż warstwy ocieplenia ze styropianu twardego o grubości 10 cm, napawa warstwy wodoszczelnej, wykonanie wylewki betonowej o zmiennej grubości 5- 10 cm, wykonanie warstwy izolacyjnej.

Sąd Rejonowy uznał, że sporządzone do akt opinie biegłego, zostały sporządzone przez osobę posiadającą fachową wiedzę i doświadczenie. Przygotowanie zawodowe biegłego stanowią gwarancję jego rzetelności i dlatego wnioski wypływające z treści sporządzonych przez niego opinii przyjęte zostały jako wiarygodny dowód mogący stanowić podstawę ustaleń faktycznych w zakresie szkód powstałych w związku z wadliwym wykonaniem umowy.

Podstawą prawną żądania była odpowiedzialność pozwanego w ramach rękojmi za wady fizyczne budynku, natomiast w zakresie dotyczącym przeprowadzenia remontu w sposób niewłaściwy odpowiedzialność cywilną pozwanego na zasadach ogólnych w związku z nienależytym wykonaniem umowy. Sąd uwzględnił powództwo, co do zasady, ale co do zgłoszonej wysokości żądania tylko w części. Zamawiający (powód) miał prawo żądać obniżenia wynagrodzenia, które w niniejszej sprawie przybrało formę roszczenia o zapłatę. Sąd wskazał, iż wady wykonania przedmiotu umowy, tj. remontu tarasu ujawniły się w okresie udzielonej rękojmi.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że pozwany nie wykonał zobowiązania umownego w sposób należyty, bowiem wady konstrukcyjne tarasu są tego rodzaju, że uniemożliwiają normalne wykorzystanie rezultatu robót i odbierają im cechy wyraźnie oznaczone w umowie. Potwierdził to również biegły, który dokładnie wskazał, przyczyny przecieków na tarasie. Tym niemniej Sąd Rejonowy uznał, że powód również przyczynił się do szkód, które nastąpiły po wykonanych pracach budowlanych. Powód nie położył płytek na wadliwie wykonanej konstrukcji, co spowodowało brak zabezpieczenia warstwy wodoszczelnej tarasu i jej uszkodzeniem mechanicznym oraz brak

zabezpieczenia przed warunkami atmosferycznymi, co też skutkowało uszkodzeniem warstwy wylewki betonowej, jej nasączeniem i pękaniem oraz zmoczeniem warstwy styropianu.

Dokonując oceny realizacji umowy o roboty budowlane, Sąd Rejonowy stwierdził, że w zakresie nieusuniętych usterek wynikających z umowy z dnia 10 lipca 2013 r. ziściły się przesłanki odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi, natomiast w zakresie dotyczącym przeprowadzenia remontu w sposób niewłaściwy zachodzi odpowiedzialność cywilna pozwanego na zasadach ogólnych w związku z nienależytym wykonaniem umowy.

Sąd I instancji przyjął, na podstawie wyliczeń biegłego, że wartość szkody wyniosła 23.753,85 zł i jest to kwota niezbędna do doprowadzenia do stanu zgodnego z umową. Jak wskazano wyżej, za powstanie szkody odpowiadają jednak obie strony. Sąd zważył, że obie strony odpowiedzialne są za brak dokumentowania czynności takich jak choćby przekazanie/przyjęcie pieniędzy, czy dokumentowania zaleceń powykonawczych. Istotne jest też to, że obie strony wykonywały prace w obrębie tarasu, a z opinii biegłego wynika, że czynności każdej ze stron doprowadziły do przecieków, a zatem do powstania szkody. Biegły stwierdził wady wykonania dzieła po stronie pozwanego, ale wskazał też okoliczności, które obciążają powoda (k. 87, k. 89). W konsekwencji brak jest możliwości precyzyjnego ustalenia, w jakim stopniu która strona odpowiada za ten stan.

W ocenie Sądu Rejonowego okoliczności sprawy wskazywały na potrzebę zastosowania przepisu art. 322 kpc dla określenia zakresu odpowiedzialności pozwanego. W ocenie Sądu pozwany odpowiada w znacznie większym niż powód za powstałą szkodę, ponieważ działał jako profesjonalista, nie dokumentował ani przekazania pieniędzy, ani wykonania pracy, ani zaleceń powykonawczych, nie poinformował powoda o konieczności położenia płytek, nie przekazał powodowi dokumentów z zaleceniami producenta materiałów, ponadto udzielił gwarancji i zastrzegł w umowie, a następnie otrzymał wysokie wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy. Przemawiało to w ocenie Sądu Rejonowego za określeniem odpowiedzialności powoda na poziomie 80%, przy uznaniu, że powód przyczynił się do powstałej szkody w 20%.

Zasądzona na rzecz powoda kwota 19.003,08 zł stanowi 80% wartości szkody wyliczonej przez biegłego. Ustawowe odsetki za opóźnienie należne są od dnia wytoczenia powództwa w myśl art. 481 k.c. Z uwagi na powyższe, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo, jako nieuzasadnione co do kwoty ponad 19.003,08 zł wraz z odsetkami, jak w punkcie 2. sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów – art. 100 kpc, a także po części na podstawie art. 102 kpc. Powód wygrał proces w 32%, pozwany zaś wygrał w 68%. Łącznie strony wyłożyły na koszty procesu 10234 zł (obie strony po 3617 zł – koszt zastępstwa, 3000 zł – opłata od pozwu uiszczona przez powoda). Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów strony powinny ponieść: powód – 6959,12 zł, pozwany zaś 3274,88 zł. Tak więc powód powinien zwrócić pozwanemu część poniesionych przez niego kosztów. Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie zachodziły jednak przesłanki do nieobciążania powoda kosztami postępowania na rzecz strony przeciwnej – właśnie na zasadzie art. 102 kpc. Sąd miał na uwadze podstawę orzekania, szczególną zawilość sprawy oraz subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia oraz jego zarzutów.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części, tj w zakresie pkt. 1, 2 i 5. Orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania

a) naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na sprzeczności dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych i zebranych w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności

- poprzez przyjęcie, że pozwany przyczynił się do powstania szkody w 80 % w sytuacji gdy nie wynika to ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności nie wynika to z opinii biegłego powołanego w sprawie,
- pominięcie, że z ustnej opinii uzupełniającej biegłego wynika, że gdyby położone zostały płytki nie byłoby wody pod powierzchnią, a tym samym nie powstałaby szkoda,
- pominięcie, że po wykonaniu prac przez pozwanego było wykonywane docieplenie, co mogło spowodować uszkodzenie tarasu wykonanego przez pozwanego,
- pominięcie, że były odstępstwa od projektu budowlanego które miały wpływ na prace wykonane przez pozwanego,
- błędne przyjęcie, że pozwany otrzymał należne mu wynagrodzenie, w sytuacji gdy nie znajduje to potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności z zeznań świadka B. B. wynika, że świadek nie pamięta czy i kiedy płacił pozwanemu,
- pominięcie, że zeznania świadka M. B. są sprzeczne z zeznaniami świadka B. B. co do tego kto płacił za wykonane prace;
- pominięcie, że zmieniony został projekt budowlany, co skutkowało tym, że nie można było wykonać innego spadku niż ten wykonany przez pozwanego,
- pominięcie, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że pozwany montował tylko króćce, nie montował rynien, tym samym nie ponosi odpowiedzialności za nieprawidłowy montaż rynien,
- pominięcie, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powód zdemontował rynny, niezgodnie z projektem ocieplono budynek (światło króćca zaczęło wpadać w styropian), jak również, że powód zamontował kolanko pod prąd, co skutkowało uszkodzeniem króćca i niewłaściwym spływem wody zaś z opinii biegłego wynika, że zacieki powstały wyłącznie przy króćcach,
- błędne przyjęcie, że pozwany nie nakazał położenia płytek, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany zostawił korytka wyżej, aby położyć płytki, jak również przygotował taras w stanie deweloperskim pod położenie płytek,
- pominięcie że powód wykonywał inne prace remontowe, w szczególności wykonano ocieplenie, po zakończeniu prac przez pozwanego, co skutkowało uszkodzeniem elementów tarasu wykonanych przez pozwanego,
- pominięcie, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powód zgłosił wady dopiero po 3 latach od zakończenia robót przez pozwanego;

b) art 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnej i obiektywnej oceny dowodów polegające na:

- uznaniu za wiarygodne zeznań świadków M. B. oraz B. B., w sytuacji gdy byli oni zainteresowani korzystnym wynikiem postępowania po stronie powoda,
- uznaniu za niewiarygodne zeznań pozwanego co do braku zapłaty wynagrodzenia, w sytuacji gdy zeznania te są zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, zaś powód nie udowodnił aby zapłacił wynagrodzenie;

c) naruszenie art 227 kodeksu postępowania cywilnego poprzez pominięcie dowodów zgłoszonych przez pozwanego:

- o uzupełnienie opinii o źródłowe zapisy meteorologiczne wskazane w piśmie z dnia 11 października 2018 r.,
- z uzupełniającego przesłuchania świadków M. B. i B. B. mimo że dowody te miały bardzo istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy;

d) naruszeniu prawa procesowego tj. art 322 kpc, poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że ściśle udowodnienie szkody nie jest możliwe, w sytuacji gdy biegły wskazał wartość koniecznych prac;

e) naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 102 kpc, poprzez jego zastosowanie i nieobciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania, w sytuacji gdy nie zachodziły okoliczności uzasadniające nieobciążanie powoda kosztami postępowania;

2. obrazę prawa materialnego, tj art 471 kodeksu cywilnego, poprzez jego zastosowanie i błędne przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania mimo że pozwany należycie wykonał zobowiązanie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 26 lipca 2019 r., strona pozwana zakwestionowała jej zasadność, wskazując, że zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, ograniczające się do nieprawidłowego zdaniem skarżącej uznania za niewiarygodne okoliczności wskazywanych przez stronę pozwaną, mają charakter wyłącznie polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i nie zostały poparte zasługującymi na uwzględnienie argumentami. Co do zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego, powód zwrócił uwagę, że pozwany przed rozpoczęciem prac widział w jakim stanie jest taras powoda, wiedział jaki jest problem, zgodził się na naprawę tarasu. Pozwany nie zapoznawał się i nie żądał zapoznania się z projektem domu powoda, stąd wszelkie zastrzeżenia co do zmian projektu przez powoda, nie powinny mieć dla odpowiedzialności pozwanego żadnego znaczenia. Działania pozwanego miały zapobiec przeciekaniu tarasu w takim stanie, jaki był w chwili rozpoczynania prac. W przeciwieństwie do powoda, pozwany profesjonalnie zajmuje się dokonywaniem prac izolacyjnych. Powinien rozważyć, czy jest w stanie skutecznie dokonać naprawy, na którą dawał gwarancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako niezasadna zasługuje na oddalenie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Rejonowy prawidłowo zbudował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy przyjmuje ustalony stan faktyczny za własny. Jednocześnie należało uznać, że Sąd I instancji właściwie określił podstawę odpowiedzialności pozwanego, opierając się przy tym na stanowisku powoda. Dokonując oceny realizacji umowy o roboty budowlane, Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, że w zakresie nieusuniętych usterek wynikających z umowy z dnia 10 lipca 2013 r. ziściły się przesłanki odpowiedzialności pozwanego z tytułu rękojmi, natomiast w zakresie dotyczącym przeprowadzenia remontu w sposób niewłaściwy zachodzi odpowiedzialność cywilna pozwanego na zasadach ogólnych w związku z nienależytym wykonaniem umowy. Słusznie również odnosi się Sąd a quo do wynikającego z art. 355 § 2 kc profesjonalnego czy też zawodowego charakteru działalności prowadzonej przez pozwanego, co implikuje również zasadne oczekiwania w zakresie wyższych standardów i zwiększonych wymagań w zakresie profesjonalizmu jego działania.

Przechodząc do zarzutów podniesionych w apelacji, należy stwierdzić, że w ocenie Sądu ad quem żaden z nich nie zasługiwał na uwzględnienie, a ponadto Sąd II instancji nie dopatrywał się jakichkolwiek uchybień obligujących do wzięcia ich pod uwagę z urzędu.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc, to stwierdzić należy, że nie ma racji skarżący twierdząc, że Sąd Rejonowy przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów przyjmując że pozwany przyczynił się do powstania szkody w 80 % . Zagadnienie przyczynienia się do powstania szkody ma charakter materialny, a nie procesowy. Dlatego pod kątem oceny materiału dowodowego wystarczy powiedzieć, że Sąd Rejonowy dysponował materiałem dowodowym, który pozwalał ocenić zachowanie stron w kontekście mechanizmu, który doprowadził do powstania szkody. Ocena dokonana przez ten Sąd nie przekraczała zasady swobodnej oceny dowodów, dokonana była na podstawie zasad rozumowania logicznego i całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że pozwany odpowiada w stopniu znacznie większym niż powód za powstałą szkodę, ponieważ działając

jako profesjonalista, nie dokumentował przekazania pieniędzy, wykonania pracy, zaleceń powykonawczych, nie poinformował także powoda o konieczności położenia płytek, oraz nie przekazał powodowi dokumentów z zaleceniami producenta materiałów.

Skarżący niesłusznie zarzuca Sądowi Rejonowemu, pominięcie faktu, że gdyby położone zostały płytki to nie byłoby wody pod powierzchnią tarasu, nie powstałaby szkoda, oraz faktu że po wykonaniu prac przez pozwanego wykonywane zostało docieplenie, co mogło spowodować uszkodzenie tarasu wykonanego przez pozwanego. Fakt, że gdyby powierzchnia tarasu została wyłożona gresem nie doszłoby do powstania szkody był między stronami bezsporny, istotniejszą kwestią natomiast było to, że pozwany nie udzielił powodowi zaleceń powykonawczych w tym zakresie. Pozwany w toku procesu nie zdołał również udowodnić, że to przy pracach dociepleniowych doszło do uszkodzenia powierzchni tarasu. Sąd Rejonowy przy ustaleniach faktycznych co do poinformowania powoda o konieczności położenia płytek przed rozpoczęciem użytkowania tarasu oparł się na zeznaniach świadków, które uznał za miarodajne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Na rozprawie w dniu 27 września 2017 roku świadek B. B. zeznał, że pozwany po zakończeniu robót, zapewniał, iż taras jest należycie zabezpieczony, że położenie płytek jest możliwe, ale nie jest konieczne i że można po tarasie chodzić i go użytkować. Pozwany natomiast nie przedstawił Sądowi żadnego dowodu na okoliczność, że było odwrotnie. Jako profesjonalista nie zadbał o to by w zawartej z powodem umowie znalazł się odpowiedni zapis o konieczności pokrycia tarasu płytkami jako warunku gwarancji. Sam fakt, że korytka do odprowadzania wody zamontowane zostały tak, że wystawały ponad powierzchnie tarasu nie może stanowić dowodu na udzielenie powodowi informacji o konieczności położenia płytek. Nie sposób bowiem wymagać od powoda, by ten nie posiadając fachowej wiedzy w zakresie izolacji i odwodnienia dachów domyślił się na tej podstawie (przy zapewnieniach pozwanego o wystarczającym zabezpieczeniu tarasu), że nie wyłożenie powierzchni tarasu spowoduje szkodę. Poza tym zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia prace wykończeniowe takie jak kładzenie płytek powinno się wykonywać po cięższych robotach typu ocieplenie, z uwagi na możliwość uszkodzenia mechanicznego powierzchni płytek. Również położenie płytek na świeżej wylewce, bez odczekania na jej dostateczne wyschnięcie nie jest możliwe. Powyższe skłania do uznania, że powód miał prawo sądzić, że pozostawiona przez pozwanego powierzchnia tarasu była należycie zabezpieczona przed opadami atmosferycznymi, do czasu wyłożenia powierzchni gresem.

Zdaniem Sądu Okręgowego bez znaczenia jest fakt, iż po zakończeniu remontu tarasu powód wykonywał prace dociepleniowe, w trakcie których dokonał niewłaściwego montażu króćców spustowych rynien, co mogło się przyczynić zacieków na ścianach. Sąd Rejonowy wziął bowiem pod uwagę przy orzekaniu, że powód częściowo przyczynił się do powstania szkody, jednak przede wszystkim sąd oparł się na opinii biegłego sądowego, z której niezbitnie wynika, że uwidocznione wady tarasu w postaci zawilgocenia płyty nośnej i zacieki na ścianach pomieszczeń mieszkalnych na pierwszej kondygnacji powoda (pod tarasem) spowodowane zostały przede wszystkim nieprofesjonalnie wykonanym przez pozwanego remontem.

Nie można zarzucić Sądowi Rejonowemu, że nie odniósł się do dokonanych przez powoda odstępstw od projektu budowlanego. Pozwany nie zapoznawał się też i nie wykazał, by żądał zapoznania się z projektem domu powoda, stąd wszelkie zastrzeżenia co do zmian projektu przez powoda, nie mogą mieć dla odpowiedzialności pozwanego większego znaczenia. Ponadto działania pozwanego miały zapobiec przeciekaniu tarasu w takim stanie, jaki był w chwili rozpoczynania prac. Pozwany przed rozpoczęciem prac widział w jakim stanie jest taras powoda, wiedział jaki jest problem i zgodził się na przyjęcie zlecenia naprawy tarasu.

Skarżący niezasadnie zarzuca Sądowi Rejonowemu pominięcie okoliczności, że powód zgłosił wady dopiero po 3 latach od zakończenia robót przez pozwanego. Jak wynika z zeznań świadków M. B. i B. B. pierwsze usterki w powierzchni tarasu uwidoczniły się już po 2 miesiącach, po pierwszym deszczu. Zawiadamiali oni o tym fakcie pozwanego, jednak ten ignorował zgłoszenia. Zeznania świadków są spójne z treścią opinii biegłego, który wskazał jednoznacznie, że przyczyną przecieków na tarasie były: brak właściwego usztywnienia ścianek korytek poprzez włożenie rusztów blaszanych podczas osadzenia i betonowania, nieprzestrzeżenie zasad sztuki budowlanej, wytycznych wykonywania i odbioru robót, naruszenie szczelności warstwy wodoszczelnej podczas prac instalacyjnych, niewłaściwe osadzenie rur przepustowych przez płytę żelbetową, zbyt późne podłączenie odpływów, zmiana sposobu odprowadzenia wody w

połaci wschodniej dachu wysokiego bezpośrednio na powierzchnię tarasu; zmniejszenie grubości warstwy ocieplenia tarasu, zmniejszenie grubości wylewki i zmniejszenie jej spadku poniżej zalecanego spadku 1,2-2%, pozostawienie warstwy izolacji wodoszczelnej w wylewce bez zabezpieczenia, narażenie warstw izolacji wodoszczelnej i wylewki betonowej na działanie warunków atmosferycznych, zbyt późne wykonanie połączeń spustów, naruszenie warstwy wodoszczelnej na płycie żelbetowej poprzez prace instalacji odpływowej ze spustów. Powyższe błędy wskazują, że taras nie mógł być użytkowany bezawaryjnie aż przez 3 lata, a tym samym potwierdzają zeznania świadków, że wady uwidoczniły się już przy pierwszych opadach deszczu, w około 2 miesiące po zakończeniu robót, a taras nie został należycie zabezpieczony do czasu położenia płytek. Wskazać również należy, że w zawartej przez strony umowie z dnia 10 lipca 2013 roku pozwany udzielił zamawiającemu aż 10 letniej gwarancji jakości za wykonany przedmiot umowy, a w warunkach gwarancji nie zawarto zastrzeżenia, że obowiązuje ona pod warunkiem pokrycia powierzchni tarasu płytkami.

Podobnie w drugim zarzucie dotyczącym naruszenia art. 233 § 1 kpc, jakkolwiek pozwany kwestionuje zasadność dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów to jednocześnie nie wskazuje na konkretne uchybienia przez ten Sąd popełnione. Zarzuty sprowadzają się do wskazania, że Sąd nie powinien uznać zeznań świadków B. B. i M. B. za wiarygodne ponieważ mogą być oni zainteresowani w korzystnym dla powoda rozstrzygnięciu sprawy. Tymczasem Sąd I instancji uzasadniając swoją decyzję o uznaniu, że pozwany uzyskał wynagrodzenie za wykonane prace odwołuje się nie tylko do zeznań tych świadków, ale także do doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania, jak również profesjonalnego charakteru działalności pozwanego. Sąd Rejonowy słusznie ocenił, iż fakt, że pozwany nigdy nie dochodził niezapłaconej części wynagrodzenia, nie wystąpił choćby z pisemnym wezwaniem do zapłaty brakującej, zasadniczej części wynagrodzenia (ponad pięćdziesiąt tysięcy złotych) nakazuje wątpić w prawdziwość jego zeznań o nieotrzymaniu zapłaty.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie stanowiskiem skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego poglądu, co do oceny poszczególnych dowodów jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Również zarzut naruszenia przepisu art. 227 kpc okazał się niezasadny. Art. 227 kpc uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów. Zaznaczyć należy, że nie każde fakty przedstawiane przez stronę powinny być przedmiotem dowodu, gdyż sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową. Wskazać należy, że świadkowie M. B. i B. B. przesłuchiwani byli na dwóch rozprawach, w których udział brał osobiście pozwany. Mógł zatem zadawać świadkom pytania i ustalać okoliczności jego zdaniem istotne. Również ustanowienie pełnomocnika w trakcie toczącego się postępowania nie jest podstawą do powtórzenia wszelkich przeprowadzonych prawidłowo czynności dowodowych. Ponadto zeznania świadków M. B. i B. B., złożone w toku procesu były wystarczające dla potwierdzenia okoliczności stanowiących podstawę do wydania wyroku. Zeznania w/w świadków korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z opinią biegłego, a także w sposób szczegółowy opisują okoliczności zapłaty wynagrodzenia na rzecz pozwanego.

Należy zgodzić się ze skarżącym, że w okolicznościach sprawy nie było potrzeby odwoływania się do art. 322 kpc w celu określenia zakresu odpowiedzialności pozwanego za wady przedmiotu umowy. Szkada w niniejszej sprawie była niewątpliwa, a jej wysokość została wykazana dowodem z opinii biegłego. Wobec uznania przez Sąd Rejonowy, że obie strony przyczyniły się do powstania szkody, problem stanowiło stwierdzenie w jakim zakresie za szkodę odpowiada powód, a w jakim pozwany. Ocena ta powinna być dokonana na podstawie art. 362 kc. Mimo tego, że Sąd I instancji nie wskazał właściwej podstawy swoich rozważań w omawianym zakresie, to wynik przeprowadzonej

oceny jest prawidłowy. Przyjęty przez ten Sąd stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody odpowiada okolicznościom tego przypadku i stopniowi winy obu stron.

W konsekwencji, poza zagadnieniem zastosowania art. 322 kpc, żaden z podanych powyżej zarzutów procesowych nie zasługiwał na uwzględnienie. Jakkolwiek pozwany podjął próbę zakwestionowania prawidłowości rozumowania Sądu Rejonowego, to jednocześnie nie wskazał na jej poparcie żadnych konkretnych uchybień czy też luk w argumentacji, które mogłyby świadczyć o zaistnieniu zarzucanych nieprawidłowości. Zarzuty te stanowią wyłącznie polemikę ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd a quo, prawidłowo umotywowanym i mieszczącym się w ramach sędziowskiej swobody decyzyjnej i jakkolwiek pozostają dopuszczalne to jednocześnie nie mogą odnieść skutku w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia prawa materialnego należy w pierwszej kolejności podkreślić, że zdaje się on być skonstruowany w oparciu o odsunięcie na dalszy plan profesjonalnego charakteru prowadzonej przez skarżącego działalności. Pozwany próbuje przerzucać odpowiedzialność za wady wykonanego przez siebie remontu tarasu na zleceniodawcę i użytkowników tarasu, którzy powinni byli, zdaniem skarżącego, zdawać sobie sprawę, że prędzej czy później takie nieprawidłowości w przypadku niepokrycia tarasu płytkami mogą się ujawnić. Taka argumentacja w żadnej mierze nie zasługuje na akceptację, zarówno z uwagi na zwiększony zakres wymagań, ustawowo narzucony na pozwanego jako profesjonalistę, jak i zasadę równości i poszanowania stron umowy. Opinia biegłego z zakresu budownictwa jest w swych wnioskach kategoryczna i w sposób wyraźny wskazuje na błędy wykonania remontu, skutkujące ujawnionymi w budynku powoda wadami związanymi z nieprawidłowym odprowadzaniem wody z powierzchni tarasu. Aby opinię tę podważyć, a tym samym skutecznie zakwestionować odpowiedzialność pozwanego, należałoby wykazać, że powstałe w lokalu powodów skutki wynikają z nieprawidłowego użytkowania tarasu lub też nie są przez stronę pozwaną zawinione. Takich dowodów skarżący nie przedstawił, zasłaniając się wyłącznie odpowiedzialnością powoda. W tym zakresie należy jednak uznać, że to skarżący jako profesjonalista odpowiedzialny jest za dbałość o odpowiednią jakość poszczególnych etapów prac. Sąd ad quem w pełni zgadza się z argumentacją Sądu I instancji, z której to jasno wynika, że zaistniałe i stwierdzone w nieruchomości powoda wady w postaci zawilgocenia płyty tarasu oraz zacieków ścian stanowią o nienależytym wykonaniu umowy o roboty budowlane, której przedmiotem był remont tarasu, wolny od wad i spełniający standardowe wymagania trwałości i odporności m.in. w zakresie odprowadzania wód deszczowych. Skoro zatem przy pracach nad tarasem powoda standardy te nie zostały zachowane, co poskutkowało wystąpieniem zawilgocenia płyty tarasu, pozwany winien odpowiadać w ramach odpowiedzialności kontraktowej na podstawie art. 471 kc.

Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelującego zasadnie zastosował przepis artykułu 102 kpc mając na uwadze podstawę orzekania, szczególną zawilgocenie tarasu oraz subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia oraz jego zarzutów. Zdaniem Sądu Okręgowego należy mieć na względzie, że powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty, którą zapłacił mu za usunięcie wad dzieła, jakie pojawiły się po remoncie, bowiem przecieki izolacji tarasu były powodem skorzystania z usług pozwanego. Z tej przyczyny powód przekonany był o zasadności swojego żądania co do zasady, ale też co do wysokości. Dlatego też uznać należy, że zarzut naruszenia artykułu 102 kpc jest bezzasadny.

Podsumowując, żaden z podniesionych przez skarżącego zarzutów apelacyjnych nie okazał się zasadny. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc., oddalił apelację pozwanego.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął zgodnie z ogólną regułą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z 391 kpc. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego powoda została ustalona w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).